

Sygn. akt III C 1734/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Irma Lorenc
Protokolant:	aplikant aplikacji sędziowskiej Przemysław Kowalski

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. W. (1) kwotę 15.255,79 zł (piętnastu tysięcy dwustu pięćdziesięciu pięciu złotych i siedemdziesięciu dziewięciu groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 14.702,29 zł (czternastu tysięcy siedmiuset dwóch złotych i dwudziestu dziewięciu groszy) od dnia 9 grudnia 2013 roku,

- 553,50 zł (pięciuset pięćdziesięciu trzech złotych i pięćdziesięciu groszy) od dnia 29 września 2014 roku;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 236,60 zł (dwustu trzydziestu sześciu złotych i sześćdziesięciu groszy) tytułem kosztów postępowania;

IV. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.009,16 zł (jednego tysiąca dziewięciu złotych i szesnastu groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 672,77 zł (sześciuset siedemdziesięciu dwóch złotych i siedemdziesięciu siedmiu groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt III C 1734/14

## UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 5 czerwca 2014 roku powódka M. W. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 20.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 10.086,50 zł od dnia 9 grudnia 2013 roku, a od kwot 9.360 złotych i 553,50 zł od dnia wniesienia powództwa oraz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że dochodzona kwota wiąże się ze szkodą będącą następstwem kolizji z dnia 8 listopada 2013 roku, którą wyrządził jej sprawca korzystający z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wykupionego u pozwanego. Na kwotę objętą żądaniem pozwu złożyła się część odszkodowania za naprawę pojazdu (10.086,50 zł), wydatek za sporządzenie opinii technicznej (553,50 złotych) oraz należność za najem pojazdu zastępczego (9.360 zł). Powódka zastrzegła przy tym możliwość rozszerzenia żądania pozwu na dalszym etapie postępowania, względnie dochodzenie pozostałej części odszkodowania w drodze odrębnego powództwa.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 9 września 2014 roku przez referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie żądanie pozwu zostało w całości uwzględnione.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty. Wskazał, że dotychczas wypłacone powódce odszkodowanie w całości kompensuje szkodę, jakiej doznała ona wskutek wypadku. Wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 20 lutego 2017 roku powódka dokonała zmiany powództwa w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 38.178,13 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 28.264,63 zł od dnia 9 grudnia 2013 roku oraz od kwoty 9.913,50 zł od dnia wniesienia powództwa oraz kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 6 marca 2017 roku podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie rozszerzonego powództwa, to jest co do kwoty 18.187,13 zł i wniósł o oddalenie powództwa w całości.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 8 listopada 2013 roku w L. doszło do kolizji drogowej, w której wyniku uszkodzony został pojazd marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. W. (1). Sprawca szkody - Ł. S. związany był w tym czasie umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) Spółką Akcyjną V. (...) z siedzibą w W..

Bezsporne.

M. W. (1) zawiadomiła pozwanego o szkodzie, co ubezpieczyciel potwierdził pismem opatrzonym datą 8 listopada 2013 roku.

Pojazd M. W. (1) był poddawany kilkakrotnym oględzinom przez przedstawiciela pozwanego Towarzystwa, który sporządził jego oceny techniczne. Następnie w serwisie samochodów marki N. prowadzonym przez (...) Spółkę jawną przy ul. (...) w S. została sporządzona kalkulacja naprawy pojazdu, w której koszt naprawy oszacowano na 64.697,29 zł brutto. Kalkulację przesłano do akceptacji przedstawicielowi pozwanego, który dokonał jej weryfikacji, eliminując m.in. konieczność wymiany ramy nośnej.

W dniu 4 grudnia 2013 roku (...) Spółka jawna w S. sporządziła oświadczenie, w którym wskazano, że producent nie przewiduje naprawy elementu ramy nośnej pojazdu przy użyciu ramy naprawczej, a ponadto że przy tym charakterze uszkodzenia rama nośna pojazdu powinna zostać zakwalifikowana do wymiany. Oświadczenie to przekazano pozwanemu, który zlecił poddanie pojazdu powódki kolejnym oględzinom, które odbyły się w dniu 17 grudnia 2013

roku. W efekcie tego przedstawiciel pozwanego sporządził ocenę techniczną pojazdu, w której zakwalifikował ramę nośną pojazdu do wymiany.

**Dowody:** - zeznanie świadka M. G. (k. 169-170);

- pismo pozwanej z dnia 8 listopada 2013 roku (k. 16-17);

- oceny techniczne (k. 18-19, 22-23, 44-45);

- korespondencja e-mail (k. 20-21, 24, 41-43);

- kalkulacje naprawy (k. 25-29, 35-39);

- zweryfikowana kalkulacja naprawy (k. 30-34);

- oświadczenie (k. 40).

Pismem z dnia 18 grudnia 2013 roku Towarzystwo (...) poinformowało M. W. (1) o tym, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności towarzystwa za zaistniałe zdarzenie ze względu na prowadzone postępowanie karne. Jednocześnie wskazano, że do likwidacji szkody ubezpieczyciel powróci po tym, jak Sąd w prawomocnym wyroku potwierdzi winę osoby ubezpieczonej w Towarzystwie (...).

**Dowód:** - pismo pozwanej z dnia 18 grudnia 2013 roku (k. 46-47);

W toku prowadzonego postępowania karnego w dniu 15 listopada 2013 roku Ł. S. przyznał, że do wypadku doszło na skutek jego złej oceny sytuacji na drodze. Do ustalenia w toku dochodzenia pozostawała jedynie kwestia obrażeń ciała doznanych wskutek zdarzenia z dnia 8 listopada 2013 roku, na okoliczność czego dopuszczono w dniu 29 listopada 2013 roku dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. W toku tego postępowania nie była kwestionowana przyczyna kolizji i jej przebieg.

**Dowody:** - protokoły (k. 179-182, 183-186, 187-190, 191-198, 200-202);

- postanowienia (k. 199, 203).

Pismem z dnia 20 grudnia 2013 roku M. W. (1) zwróciła się do ubezpieczyciela o rozliczenie szkody na podstawie wykonanej przez spółkę (...) kalkulacji naprawy pojazdu, w którym koszty te określono na kwotę 64.697,29 zł .

Ubezpieczyciel pismem opatrzonym datą 20 stycznia 2014 roku podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Dodatkowo wskazał że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, albowiem przeprowadzona ponowna analiza zakresu uszkodzeń pojazdu dała podstawę do uznania wymiany ramy nośnej, a tym samym koszt naprawy przewyższył wartość pojazdu. W związku z powyższym pozwany ustalił wysokość szkody metodą różnicową. Wartość rynkową pojazdu określono na kwotę 30.800 zł netto, a wartość pozostałości na 25.747,15 zł netto, wskazując, że do zapłaty pozostawała kwota 5.052,85 zł netto. Pozwany podniósł, że pojazd został zaoferowany do sprzedaży na platformie internetowej, gdzie uzyskano najwyższą proponowaną cenę nabycia 23.406,50 zł, do której dodano szacunkową marżę w wysokości 10%. Poinformowano powódkę o danych oferenta, na wypadek podjęcia przez nią decyzji o sprzedaży pojazdu. M. W. (1) nie wyraziła zgody na sprzedaż pojazdu.

Decyzją z dnia 10 marca 2014 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń przyznało M. W. (1) kwotę 5.052,85 zł tytułem odszkodowania w związku ze szkodą z dnia 8 listopada 2013 roku. Wysokość odszkodowania stanowiła różnicę pomiędzy oszacowaną przez ubezpieczyciela wartością rynkową pojazdu, to jest kwotą 30.800,00 zł netto a wartością pozostałości określoną na kwotę 25.747,15 zł netto.

M. W. (1) złożyła pismem z dnia 19 marca 2014 roku odwołanie od tej decyzji, kwestionując przyjętą przez ubezpieczyciela rynkową wartość pojazdu. Wniosła o wypłatę odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu na podstawie kosztorysu zweryfikowanego przez pozwanego oraz dopłatę do naprawy ramy w wysokości 8.000 zł .

Powódka zleciła nadto rzeczoznawcy techniki samochodowej i ruchu drogowego R. S. sporządzenie opinii technicznej na okoliczność kosztów naprawy pojazdu i jego wartości rynkowej na dzień szkody. Za sporządzenie opinii technicznej M. W. (1) uiściła R. S. kwotę 553,50 zł. W opinii z dnia 25 marca 2014 roku R. S. określił koszt naprawy samochodu powódki na kwotę 20.636,95 zł, a wartość rynkową pojazdu bez VAT na 46.000 zł.

W piśmie z dnia 18 kwietnia 2014 roku pozwany przyznał powódce dopłatę do uprzednio wypłaconej kwoty odszkodowania w wysokości 1.600 zł. Pozwany wskazał, że wartość rynkowa pojazdu M. W. (1) wyniosła 32.400 zł netto, zaś koszt przywrócenia pojazdu do stanu przed szkodą – 52.599,42 zł netto, kwalifikując szkodę jako całkowitą. Wartość pozostałości pojazdu ubezpieczyciel oszacował wówczas na kwotę 25.747,15 zł netto.

Łącznie w toku postępowania likwidacyjnego przyznano M. W. (1) odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe w kwocie 6.652,85 zł.

**Dowody:** - pismo powódki z dnia 20 grudnia 2013 roku (k. 48);

- pismo pozwanej z dnia 20 stycznia 2014 roku (k. 49-50);

- dane pojazdu (k. 51-52);

- pismo pozwanej z dnia 10 marca 2014 roku (k. 53-54);

- odwołanie powódki z dnia 19 marca 2014 roku (k. 55);

- opinia techniczna (k. 56-67);

- faktury (k. 68);

- pismo pozwanej z dnia 18 kwietnia 2014 roku (k. 69-70).

M. W. (1) samochód N. (...) służył zarówno do celów zawodowych, w tym dojazdów z miejsca zamieszkania do siedziby jej działalności gospodarczej oraz dojazdów do klientów, jak i do celów prywatnych. Powódka nabyła ten pojazd od (...) S.A. w W., uprzednio korzystając z niego na podstawie umowy leasingu. Powódka jest zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT.

W dniu 14 listopada 2013 roku M. W. (1) sporządziła oświadczenie skierowane do pozwanego towarzystwa o konieczności najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy pojazdu, jak również wniosek o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Bezpośrednio po kolizji M. W. (1) wynajmowała pojazd zastępczy – samochód C. (...) od firmy (...), z którą rozliczyła się bezgotówkowo poprzez dokonanie na rzecz wynajmującego cesji wierzytelności z tytułu najmu pojazdu zastępczego przysługującej jej wobec pozwanego. Z obawy przed brakiem zapłaty przez ubezpieczyciela wynajmujący wycofał się z umowy i poprosił o zwrot pojazdu, co powódka uczyniła. Następnie powódka korzystała z samochodu marki M. (...) udostępnionego jej przez syna M. W. (2). Po wypłaceniu przez ubezpieczyciela pierwszej części odszkodowania, na skutek decyzji z dnia 10 marca 2014 roku, M. W. (1) i M. W. (2) sporządzili umowę najmu ww. samochodu, opatrzoną datą 24 grudnia 2013 roku, w której czynsz najmu określono na 120 zł dziennie.

Średnia stawka dzienna najmu pojazdu zastępczego odpowiadającego klasie uszkodzonego pojazdu M. W. (1) dla najmu w przedziale 16-31 dni wynosiła 118 zł netto (145,14 zł brutto), zaś dla okresu co najmniej 35 dni najmu – 80 zł netto (98,50 zł brutto).

**Dowody:** - zamówienie z dnia 18 marca 2008 roku (k. 74-75);

- wycena (k. 73);
- pismo powódki z dnia 14 listopada 2013 roku (k. 159);
- oświadczenie powódki z dnia 14 listopada 2013 roku (k. 160);
- korespondencja e-mail (k. 162);
- przesłuchanie powódki M. W. (1) (k. 214-215).

Pojazd N. (...) przed wypadkiem z dnia 8 listopada 2013 roku nie uczestniczył w innej kolizji drogowej. Wartość pojazdu na dzień szkody wyniosła 45.934,96 zł netto (56.500 zł brutto). Na skutek zdarzenia do wymiany w samochodzie M. W. (1) pozostawały: zderzak tylny, listwa ozdobna zderzaka tylnego, wspornik zderzaka tylnego, nakładka zderzaka tylnego, hak holowniczy, pokrywa komory bagażnika, lewa lampa tylna zespolona, lewa lampa tablicy rejestracyjnej oraz poszycie ściany bocznej tylnej lewej, zaś do naprawy - ściana tylna, ściana tylnej kabiny i poszycie ściany prawej bocznej tylnej oraz rama pojazdu.

Po uzyskaniu przez powódkę części odszkodowania pojazd N. (...) został poddany naprawie polegającej na wymianie zderzaka tylnego wraz ze wspornikiem zderzaka oraz haka holowniczego. Łącznie z czasem oczekiwania na części zamienne, naprawa ta mogła trwać 3 dni robocze. Naprawę wykonał małżonek powódki.

Koszt naprawy uszkodzeń w samochodzie M. W. (1) w wyniku kolizji z dnia 8 listopada 2013 roku w celu przywrócenia pojazdu do stanu przed szkodą – przy przyjęciu cen części oryginalnych (tzw. autoryzowanych) i kosztów robocizny z założeniem prawidłowej technologii naprawy i zaplanowaniem użycia materiałów konserwacyjnych, wyniósłby 19.152,59 zł netto. Przywrócenie pojazdowi cech jak przed szkodą gwarantowałyby jedynie elementy nowe i oryginalne. Uzasadniony czas naprawy samochodu wyniósłby 9 dni roboczych.

- Dowody:** - opinia biegłego sądowego (k. 260-291);
- uzupełniająca opinia biegłego sądowego (k. 349-350);
  - wyjaśnienia biegłego sądowego do opinii (k.403-404).

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się częściowo uzasadnione.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowiły przepisy art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 2060). Legitymacja bierna pozwanego do występowania w niniejszym procesie wynikała z treści art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, które miały walor dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c. Sąd poczynił ustalenia na podstawie kalkulacji naprawy wykonanej przez spółkę (...), kalkulacji naprawy zweryfikowanej przez pozwaną, opinii technicznej sporządzonej na zlecenie powódki oraz oświadczenia ww. Spółki z dnia 4 grudnia 2013 roku tylko w takim zakresie, w jakim dokumenty te potwierdzały sam fakt ich sporządzenia oraz ich treść. Ustalenia wartości pojazdu powódki, jak i kosztów naprawy oraz jej zakresu, Sąd dokonał bowiem na podstawie opinii biegłego sądowego, zarówno głównej, jak i uzupełniającej oraz wyjaśnień biegłego złożonych na rozprawie. Biegły w sposób logiczny i rzeczowy odpowiedział na pytania sformułowane w postanowieniu, zaś następnie w sposób merytoryczny odniósł się w opinii uzupełniającej

oraz wyjaśnieniach przedstawionych na rozprawie do wątpliwości stron sformułowanych w pismach procesowych, jak i zawartych w pytaniach zadanych w toku rozprawy.

Spośród dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony wątpliwości co do wiarygodności wzbudziła umowa najmu pojazdu zastępczego sporządzona pomiędzy powódką a M. W. (2) opatrzona datą 24 grudnia 2013 roku. Jak wynikało z zeznań powódki umowa ta nie została zawarta w dacie wskazanej w jej treści, lecz po uzyskaniu przez powódkę części odszkodowania od pozwanego – w marcu 2014 roku. Ponadto stronami tej umowy miały być osoby bliskie – M. W. (2) jest bowiem synem powódki, zaś w świetle zasad doświadczenia życiowego w stosunkach rodzinnych tego rodzaju umowy nie są zawierane. Zwykle w przypadkach losowych rodzina udziela sobie pomocy, w tym udostępniając pojazd nieodpłatnie. Powódka nie wykazała przy tym, aby uiszczała M. W. (2) należność z tytułu czynszu najmu, a fakt ten był kwestionowany przez stronę pozwaną. Należy również zaznaczyć, że w pierwszej kolejności powódka najmowała pojazd zastępczy od osoby trzeciej, rozliczając się bezgotówkowo. Następnie – jak zeznała powódka - po wypowiedzeniu tej umowy przez wynajmującego, na skutek obaw o to, czy ubezpieczyciel wypłaci rekompensatę za najem pojazdu zastępczego, skorzystała z pojazdu udostępnionego jej przez syna. Rozwiązanie to nie rodziło po stronie M. W. (1) ryzyka utraty środków pieniężnych, gdyby ubezpieczyciel odmówił wypłaty dalszej części odszkodowania, co de facto miało miejsce. Ponadto należy zauważyć, że powódka w przesłuchaniu podała, że wynajmowała pojazd zastępczy od syna, ponieważ tak było najtaniej (k. 215). Przeczą temu jednak ustalenia poczynione w toku niniejszego postępowania, na podstawie opinii biegłego sądowego, w świetle której koszt najmu pojazdu zastępczego w klasie odpowiadającej pojazdowi powódki dla okresu powyżej 35 dni wynosił 80 zł netto. W umowie zawartej pomiędzy M. W. (1) a M. W. (2) kwotę tę określono zaś na 120 zł. Okoliczności sporządzenia tej umowy skłaniają do uznania, że została ona sporządzona w celu skierowania roszczenia wobec ubezpieczyciela. Pomimo zastrzeżenia w niej czynszu najmu, umowę tę należy oceniać jako umowę użyczenia (art. 83 § 1 zdanie drugie k.c.), gdyż brak podstaw do przyjęcia, że odzwierciedlała ona faktyczny stosunek najmu pojazdu zastępczego.

Sąd uznał zatem z przytoczonych wyżej względów za niewiarygodne zeznania powódki w tym zakresie, w jakim podała, że zawarła z synem umowę najmu pojazdu. W pozostałym zakresie, w szczególności odnośnie do sposobu wykorzystywania pojazdu marki N. (...) przed szkodą, jak i przebiegu postępowania likwidacyjnego oraz częściowej naprawy pojazdu Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne. Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować natomiast zeznania świadka M. G., które co do przebiegu postępowania likwidacyjnego były zgodne z dowodami z dokumentów.

Należy wskazać, że niezasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie rozszerzonego w toku procesu powództwa. Wprawdzie Sąd podziela stanowisko strony pozwanej, że przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu, jednakże w momencie wniesienia rozszerzonego powództwa, termin przedawnienia jeszcze nie upłynął. Bieg przedawnienia roszczenia, przerwany na podstawie art. 819 § 4 k.c. przez zgłoszenie ubezpieczycielowi zdarzenia objętego ubezpieczeniem, rozpoczyna się bowiem na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Analizując przebieg postępowania likwidacyjnego nie sposób uznać pisma datowanego na dzień 18 grudnia 2013 roku (k. 46) za ostateczną decyzję o odmowie wypłaty świadczenia przez pozwane Towarzystwo. W piśmie tym ubezpieczyciel wskazał, że powróci do dalszego procesu likwidacji szkody po prawomocnym wyroku stwierdzającym winę osoby ubezpieczonej w pozwanym towarzystwie. Jak wskazano w orzecznictwie, dopóki postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 roku, V CSK 5/14, LEX nr 1622339). Taki walor posiadała decyzja pozwanego z 18 kwietnia marca 2014 roku (k. 69-70), albowiem we wcześniejszej – z 10 marca 2014 roku – pozwany odniósł się jedynie do roszczeń powódki z tytułu szkody w pojeździe, wskazując, że zasadność roszczeń związanych z użyciem pojazdu zastępczego rozpatrzy po przedłożeniu przez powódkę dodatkowych dokumentów. Jednocześnie zważyć należy, iż pozwany nie przedłożył potwierdzenia doręczenia powódce żadnej z tych decyzji – jedynie co do decyzji z dnia 10 marca 2014 roku należy przyjąć, że powódka otrzymała ją najpóźniej 19 marca 2014 roku – w tym dniu bowiem sporządziła pismo stanowiące odwołanie od tej decyzji. Brak wprawdzie potwierdzenia odbioru decyzji z dnia 18 kwietnia 2014 roku przez powódkę, jak i bezpośredniej odpowiedzi na to pismo, jednak zwrócić należy uwagę na to, że w momencie złożenia do sądu pisma

rozszerzającego powództwo, to jest w dniu 20 lutego 2017 roku, nie upłynął jeszcze trzyletni termin przedawnienia roszczeń powódki, który rozpoczął swój bieg na nowo nie wcześniej niż 18 kwietnia 2014 roku (art. 819 § 3 k.c. w zw. z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwany zawarł z posiadaczem pojazdu – sprawcą szkody odpowiedzialnym za kolizję - umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Także wina sprawcy kolizji nie stanowiła okoliczności spornej. Spełnione zostały zatem przesłanki, od których zależy dopuszczalność kierowania roszczeń pod adresem pozwanego towarzystwa ubezpieczeń. Żądanie powódki należało zatem uznać za usprawiedliwione co do zasady.

Sporna pozostawała wysokość szkody w pojeździe powódki, zasadność roszczenia z tytułu najmu pojazdu zastępczego a także – roszczenia związanego z kosztami prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powódki.

Należy zauważyć, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zasadą wynikającą z treści art. 363 § 1 k.c. oraz i 822 § 1 k.c. jest naprawienie szkody przez ubezpieczyciela poprzez wypłatę poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem odszkodowania. W niniejszej sprawie szkoda majątkowa po stronie powódki sprowadzała się do bezpośredniego uszczerbku w jej majątku wywołanego czynem niedozwolonym. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstał przy tym już z chwilą wyrządzenia szkody i nie był uzależniony od tego, czy poszkodowana dokonała następnie naprawy rzeczy, ani nawet od tego czy w ogóle zamierzała przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego. Wypłacenie odszkodowania winno bowiem prowadzić wyłącznie do wyrównania poniesionej straty majątkowej. Rozmiar szkody określa zaś różnica między stanem majątku poszkodowanej, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jej majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca.

W toku postępowania Sąd ustalił, że powódka poddała pojazd niezbędnym usprawnieniom w zakresie wymiany zderzaka i haka holowniczego. Nie przedstawiła jednak przy tym żadnych rachunków obrazujących wysokość wydatków związanych z zakupem części zamiennych. W sytuacji, gdy poszkodowany nie przedkłada rachunków za wykonaną naprawę pojazdu nie jest możliwe ustalenie wysokości odszkodowania w oparciu o faktycznie poniesione koszty związane z częściową naprawą pojazdu. Jak wynikało z opinii biegłego sądowego, w świetle dowodów zaoferowanych przez powódkę, nie było możliwe ustalenie kosztów przeprowadzonych czynności usprawniających – biegły ustalił jedynie przypuszczalny koszt tych czynności, który nie może posłużyć do określenia wysokości rzeczywistej szkody poniesionej przez powódkę.

W oparciu o dokumentację zgromadzoną w aktach sprawy oraz oględziny pojazdu biegły sądowy określił, że koszt naprawy pojazdu powódki przy użyciu do naprawy części nowych, oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu stanowi kwotę 19.152,59 zł netto. Taki też koszt naprawy pojazdu M. W. (1) Sąd przyjął do ustalenia wysokości należnego odszkodowania. Stosowanie oryginalnych, nowych części dla przywrócenia stanu pojazdu sprzed wypadku jest uzasadnione, w szczególności jeśli uprzednio w samochodzie zainstalowane były właśnie elementy oryginalne, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Naprawa w takim wariantcie zapewnia bowiem przywrócenie samochodu do stanu sprzed wypadku.

Należy wskazać, że brak było podstaw do przyjęcia, że naprawa pojazdu powódki jest ekonomicznie nieuzasadniona, a tym samym, że w pojeździe doszło do zaistnienia szkody całkowitej. Istotne okazało się w tym zakresie ustalenie, czy do przywrócenia stanu pojazdu przed szkodą konieczna była wymiana czy naprawa ramy pojazdu. Biegły zanegował stanowisko (...) Spółki jawnej w S., w oparciu o które pozwany zakwalifikował ramę do wymiany. Biegły swe wnioski w tym zakresie należycie uzasadnił w trakcie wyjaśnień złożonych podczas rozprawy, a co nie zostało podważone przez żadną ze stron procesu. Wskazać należy, iż oświadczenie spółki (...) z dnia 4 grudnia 2013 roku miało walor wyłącznie dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jak wynikało z wyjaśnień biegłego stanowisko w nim zawarte nie odpowiadało faktom. Biegły wskazał, że ustalił, iż podmiot ten nie dysponował urządzeniami diagnostycznymi, który pozwoliłby na ustalenie rodzaju uszkodzenia ramy pojazdu. W oparciu o dostępną dokumentację oraz oględziny

pojazdu biegły nie stwierdził uszkodzeń ramy, które kwalifikowałyby ją do wymiany, jak również nie ujawnił zużycia bieżnika na poszczególnych kołach, co prowadzi do wniosku, że nie doszło do uszkodzenia ramy kwalifikującego ją do wymiany. Jak wskazał dodatkowo biegły, aby przyjąć konieczność wymiany ramy pojazdu, należałoby przedstawić dokumentację potwierdzającą geometryczną deformację ramy, dyskwalifikującą ją z naprawy. Tymczasem w sprawie nie przedstawiono jakichkolwiek wyników pomiarów, a samochód jest użytkowany i dopuszczony do ruchu przez upoważnionego diagnostę. Biegły podniósł przy tym, że obecny w czasie oględzin pojazdu mąż powódki wskazywał, że rama ta nie była przez niego naprawiana. Tym samym brak było podstaw do uznania, że konieczne jest dla przywrócenia pojazdu powódki do stanu sprzed szkody dokonanie wymiany ramy nośnej pojazdu, a tym samym uwzględnienie tej czynności w ramach wyceny kosztów naprawy pojazdu. Tym samym skoro koszt prawy samochodu powódki to 19.152,59 zł netto, zaś wartość pojazdu przed szkodą to 45.934,96 zł netto, to w niniejszej sprawie nie wystąpiła szkoda całkowita i uzasadnione było ustalenie wysokości szkody w pojeździe metodą wyceny kosztów naprawy. Wprawdzie powódka ostatecznie wnosiła o ustalenie wysokości szkody metodą różnicową, jednakże o ile wartość pojazdu przed szkodą została ustalona w opinii biegłego sądowego, to na okoliczność wartość pojazdu w stanie uszkodzonym powódka nie zawnioskowała finalnie o przeprowadzenie dowodu. W tym zakresie nie sposób było oprzeć się o okoliczności, które – jak wywodziła powódka w swych ostatecznych pismach procesowych i na rozprawach w dniu 8 i 22 marca 2017 roku – miały zostać przyznane przez pozwanego, skoro pozwany ostatecznie kwestionował wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, zaś w świetle art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu jedynie fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, i to pod warunkiem, że przyznanie to nie budzi wątpliwości. Niezależnie od tego wskazać należy, że w przypadku uszkodzenia pojazdu odszkodowanie winno co do zasady obejmować kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy, uwzględniającą celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki mające na celu przywrócenie go do stanu sprzed kolizji. Tylko w przypadku gdy naprawa okazałaby się niemożliwa lub pociągała nadmierne trudności bądź koszty, roszczenie powódki ograniczałoby się do odszkodowania w postaci różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą i wartością tzw. pozostałości po szkodzie. W niniejszej sprawie brak było podstaw do uznania, że powódka nie zamierza poddać pojazdu dalszej naprawie, bądź, że naprawa ta nie jest możliwa czy też wiąże się z nadmiernymi kosztami, dlatego też Sąd uznał, iż należne powódce odszkodowanie winno uwzględniać koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji.

Zasadnie powódka domagała się uwzględnienia w kwocie odszkodowania 50% kwoty podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie kosztów naprawy pojazdu. Odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług wyłącznie w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, Legalis nr 82092). W toku postępowania wykazano, że powódka wykorzystuje uszkodzony pojazd zarówno dla celów zawodowych jak i prywatnych, przy czym bezsporne było, że jest zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT. W świetle art. 86a ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2016 r. poz. 710 ze zm.) wartość podatku naliczonego w związku z usługami naprawy pojazdu niewykorzystywanego wyłącznie do działalności gospodarczej podatnika to 50%. Powódce przysługuje zatem prawo do odliczenia 50% kwoty podatku od towarów i usług w związku z kosztami naprawy pojazdu. W pozostałym zakresie podatek ten należy uwzględnić w kwocie odszkodowania. Jako że koszt naprawy pojazdu Sąd ustalił na kwotę 19.152,59 złotych netto, kwotę należnego powódce odszkodowania należało powiększyć o 2.202,55 zł, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania (19.152,59 zł x 23% x 50%).

Nadto za zasadne Sąd uznał także żądanie zapłaty 553,50 zł tytułem kosztów, jakie powódka poniosła w postępowaniu likwidacyjnym na wykonanie prywatnej ekspertyzy przez rzeczoznawcę samochodowego. Koszty te, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, to jest kwestionowania przez ubezpieczyciela rodzaju i wysokości szkody, należy uznać za celowe. Jest to bowiem uszczerbek w majątku powódki, który nie zaistniałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Uprawnione jest takie postępowanie poszkodowanego, który aby uchronić się przed niezasadnymi roszczeniami w stosunku do ubezpieczyciela zasięga opinii eksperta, a tym samym w konsekwencji nie wytacza powództwa, bez uprzedniego upewnienia się, że jego



roszczenia mogą być uzasadnione (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, Legalis nr 62911).

W dalszej kolejności należy wskazać, że powódka nie sprostowała ciężarowi udowodnienia faktu poniesienia uszczerbku majątkowego w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 9.360 zł. Jak wskazano we wcześniejszej części rozważań, brak było podstaw do przyjęcia, iż w istocie powódka zawarła umowę najmu pojazdu zastępczego z synem, a w związku z tym poniosła wydatek w tej właśnie wysokości. Wobec niewykazania szkody w zakresie poniesienia ww. wydatków, bezprzedmiotowe było czynienie w tym zakresie dalszych rozważań.

Tym samym kwota odszkodowania należnego M. W. (1) w związku ze zdarzeniem z dnia 8 listopada 2013 roku wyniosła 21.355,14 zł ( 19.152,59 zł + 2.202,55 zł tytułem 50% podatku VAT). Kwotę tę Sąd pomniejszył o dotychczas wypłaconą przez pozwanego odszkodowanie w łącznej wysokości 6.652,85 zł, w konsekwencji uznając, że do zapłaty pozostaje pozwanemu kwota 14.702,29 zł tytułem pełnych kosztów naprawy pojazdu, do której należało doliczyć kwotę 553,50 zł stanowiącą koszt sporządzenia prywatnej opinii na zlecenie powódki.

Roszczenie o odsetki znajduje swoje oparcie w treści art. 481 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. w zw. z 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Data początkowa naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu, tj. kwoty 14.702,29 zł, została wskazana zgodnie z żądaniem pozwu, jako że jest to data następująca po upływie 30 dni, licząc od zgłoszenia szkody – 8 listopada 2013 roku. Dlatego też powódka mogła domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie od 9 grudnia 2013 roku. Należy zauważyć, że strona pozwana niezasadnie powoływała się na trudności w ustaleniu jej odpowiedzialności z uwagi na toczące się postępowanie karne. Jeszcze przed wydaniem pierwszej z decyzji, to jest w dniu 18 grudnia 2013 roku, sprawca wypadku Ł. S. potwierdził, że do zdarzenia doszło na skutek złej oceny sytuacji na drodze, zaś jak wynika z dokumentów pochodzących z akt postępowania karnego, postępowanie to nie miało na celu ustalenie okoliczności istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce, lecz stwierdzenie, czy zdarzenie to spowodowało obrażenia ciała u sprawcy. Tym samym w sprawie nie mógł mieć zastosowania art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), który stanowi, że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Strona pozwana winna wykazać się należyłą starannością i sprawdzić z jakich przyczyn toczy się postępowanie karne, zanim bezzasadnie odmówiła wypłaty odszkodowania tylko dlatego, że było ono w toku. Natomiast od kwoty 553,50 zł kosztów wykonania prywatnej opinii powódka mogła domagać się odsetek od 29 września 2014 roku, to jest po upływie 14 dni od momentu otrzymania przez pozwanego odpowiedzi na pozew, w którym to piśmie po raz pierwszy powódka sformułowała żądanie zapłaty tej kwoty, skierowane do pozwanego. Wskazać bowiem należy, że w świetle art. 476 zd. 1 k.c., dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela, przy czym zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W oparciu o powyższe orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Z uwagi na częściowe uwzględnienie żądania pozwu, sąd w punkcie II wyroku oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie III wyroku, na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała sprawę w 40%, poniosła koszty w łącznej kwocie 4.217 złotych, na które złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1000 złotych, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – 800 złotych ) oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 złotych [zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 poz. 1800 ze zm.)] wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 złotych. Pozwany wygrał sprawę 60%, poniósł koszty w wysokości 2.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego [§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804)] wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 złotych. Powódka poniosła zatem celowe koszty w kwocie 1.686,80 złotych (4217 x 40%), pozwany zaś w kwocie 1.450,20 złotych (2417 x 60%). Z uwagi na powyższe, pozwany winien zwrócić powódce kwotę 236,60 złotych (1.686,80 zł – 1.450,20 zł).

W punktach IV i V wyroku orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.), stosując w tym zakresie odpowiednio art. 100 k.p.c. dotyczący stosunkowego rozliczenia kosztów procesu. Koszty sądowe w sprawie wyniosły 1.681,93 złotych, na co złożyła się kwota 909 złotych tytułem uzupełniającej opłaty od rozszerzonego powództwa i kwota 772,93 złotych tytułem kosztów opinii biegłego, po odliczeniu kwoty 800 złotych w ramach uiszczonych wcześniej zaliczki. Ta suma pozostała do rozliczenia. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie od powódki kwotę 1.009,16 złotych (1.681,93 zł x 60% ), zaś od pozwanego kwotę 672,77 złotych ( 1.681,93 zł x 40%).